IV Niedziela (A) Adwentu

Tekst Ewangelii (*Mt* 1,18-24): Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

"Józefie, synu Dawida, nie bój si? wzi?? do siebie Maryi"

Pe. Edson RODRIGUES
(Pesqueira, Pernambuco, Brazylia)

Dzisiaj, liturgia Adwentu przedstawia nam Józefa, który otrzyma misję od Boga: Słowo Boże, które narodzi się z Dziewicy, również znajdzie się pod Jego ojcowską opieką. Prorok Izajasz zapowiedział około 700 lat wcześniej: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna" (Iz 7,14). Zdumiony i poruszony niezrozumieniem tak wielkiej tajemnicy, bogobojny Józef - „sprawiedliwy i dobry" człowiek, potajemnie postanowił zostawić Maryję z rodzicami. W słowach posłańca anielskiego, odnajduje jednak powody, by porzucić swoją wcześniejszą decyzję i przyjąć tajemnicę oraz plany Boga: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki" (Mt 1,20). Duch Święty, który w Maryi począł Wcielone Słowo, nadaje sens i potwierdza słowa anioła skierowane do Józefa, który otrzymał wielką misję nadania imienia i opieki nad Dzieckiem-Bogiem poczętym w dziewiczym łonie młodej kobiety z Nazaretu (por. Mt 1, 20-21).

Święty Bernardyn ze Sieny mówi, że „kiedy Boża Opatrzność wybiera kogoś do szczególnej łaski lub wyższego stanu, obdarza go również wszystkimi charyzmatami niezbędnymi do wypełniania jego misji". I tak Józef, wolny od lęków i niepokojów, stał się współpracownikiem w dziele Wcielenia, przygotowanym do podjęcia tej zaszczytnej i trudnej misji.

Dziś żyjemy pośród lęków i niepewności, w sytuacjach, które niekiedy nas zniechęcają i skłaniają do rezygnacji, szukając w ucieczce rozwiązań trudnych realiów. Ale pośród cichej oraz kontemplacyjnej modlitwy Pan mówi nam również: „Nie lękajcie się!" (por. Mt 14, 27) i zachęca nas do przyjęcia Jego planów z ufnością i stanowczością.

W naszych czasach papież Leon XIV nawołuje nas: „Bóg nas miłuje, Bóg kocha nas wszystkich, a zło nie zwycięży. Wszyscy jesteśmy w ręku Boga. Dlatego bez lęku, zjednoczeni, ręka w rękę z Bogiem i ze sobą nawzajem idźmy naprzód!”.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Ten, który wszystko wywiódł z nicości, nie chciał bez Maryi odnowić tego, co zostało skalane.» (Święty Anzelm)
- «Święty Józef jest wzorem człowieka “sprawiedliwego”, który w doskonałej harmonii ze swoją żoną, przyjmuje Syna Bożego, aby stał się człowiekiem totalnie poddanym woli bożej» (Benedykt XVI)
- «"Zesłał Bóg Syna swego" (Ga 4, 4), lecz by "utworzyć Mu ciało", chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną "mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1, 26-27). Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 488)

Inne komentarze

«Zbudziwszy si? ze snu, Józef uczyni? tak, jak mu poleci? anio? Pa?ski»

Rev. D. Pere GRAU i Andreu
(Les Planes, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj liturgia Słowa zaprasza nas do rozważania i podziwiania postawy Świętego Józefa, człowieka naprawdę dobrego. O Maryi Matce Jezusa powiedziano, że jest błogosławiona pomiędzy niewiastami (cf. Łk 1,42). O Józefie napisano, że był człowiekiem sprawiedliwym (cf. Mt 1,19).

Wszyscy zawdzięczamy Bogu Ojcu Stwórcy naszą indywidualną tożsamość, ponieważ stworzył nas na swój obraz i podobieństwo i dał nam prawdziwą wolność. I w odpowiedzi na tę wolność możemy chwalić Boga, tak jak na to zasługuje i uczynić z siebie kogoś radującego Boskie oczy.

Nie ma wątpliwości co do pracowitości Józefa i jego odpowiedzialności za rodzinę oraz że swoim powołaniem zdobył “Serce” Stwórcy. Ten uznał go godnym zaufania na tyle, by powierzyć mu udział w ludzkim Odkupieniu przez powierzenie mu swojego Syna.

Nauczmy się zatem od Józefa jego wierności – od początku wystawionej na próbę – jego wiernego

wypełniania swej roli przez resztę życia, które ściśle związał z Jezusem i Maryją.

Jest on patronem i pośrednikiem dla wszystkich biologicznych lub niebiologicznych ojców, którzy na tym świecie mają pomagać swoim dzieciom w poszukiwaniu odpowiedzi podobnej do tej, jakiej on sam udzielił. Czynimy go patronem Kościoła jako podmiotu ściśle związanego z jego Synem słysząc wciąż słowa Maryi, która odnalazła Jezusa 'zagubionego' w Świątyni: «Oto ojciec Twój i ja...» (Łk 2,48).

Dzięki Maryi naszej Matce odnajdujemy w Józefie naszego ojca. Święta Teresa od Jezusa napisała: « Obrałam sobie za orędownika i patrona chwalebnego Św. Józefa, usilnie się Jemu polecając [...] Nie pamiętam bym kiedykolwiek, aż do tej chwili prosiła Go o jaką rzecz, której by mi nie wyświadczył ».

Ojcem jest szczególnie dla tych, którzy usłyszeli wezwanie Pana, by przez powołanie kapłańskie zająć szczególne miejsce, jakiego udziela Jezus Chrystus do prowadzenia Kościoła. — Chwała Świętemu Józefowi!: On ochrania nasze rodziny, strzeże naszych wspólnot, broni wszystkich tych, którzy usłyszeli powołanie kapłańskie ... i oby było ich wielu.